

GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek

N^or. 115.

6. Października 1828.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

C. R. Rząd krajowy ogłosił następujące
U w i a d o m i e n i e.

Przy przedsięwziętem dnia zogo Maja r. b. na jarmarku w Sanoku rozdawaniu nagród za przychów najpiękniejszych koni po stadnikach skarbowych, i za najpiękniejsze bydło rogate, rozdano takowe następującym osobom: 1) za najpiękniejsze żrzebce: Jakóbowi Becker i Jakóbowi Frambach kolonistom z Berchy, tudzież Michałowi Biega poddanemu z Dębny, każdemu po 20 Cz. Zł. w złocie; 2) za najpiękniejsze klaczki: Piotrowi Schweitzer kolonistcie z Makowy, Janowi Knobloch poddanemu z Obersdorfa, Karolowi Maternie, Wasylowi Kosakowi, Wincentemu Rijowskiemu i Samuelowi Maternie poddanym z Berchy, każdemu po 6 Cz. Zł. w złocie; 3) za najpiękniejsze byki: Grzegorzowi Pelechowiczowi poddanemu z Łukawicy, Pawłowi Wotkowi z Niebieszczan i Janowi Polnemu z Jedruszkowic, każdemu po 12 ZR. w monecie konwencyjnej; 4) za najpiękniejsze krowy: Tomaszowi Jackowemu z Posady Olchowskiej, Mikołajowi Krokosowi z Kostarowiec, Józefowi Dziubanowi i Janowi Raczkowskiemu z Dąbrowki Ruskiej, Jakóbowi Maternie z Berchy i Michałowi Donkowemu z Straża małego, każdemu po 6 ZR. M. K.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ameryka.

Gazeta Kartageny z d. 20. Lipca umieściła raport Nadkomendanta armii Gwayakwilskiej do Nadkomendanta armii południowej z którego jest następujący wyimek: »Jenerale! Według odebranych doniesień, nie podpada wątpliwości, że Peruwianie zdecydowali zaburzyć spokojność Kolumbii. Obawa, jaką JW. Panu już pod d. 24. z m. wystawiłem, istotnie potwierdziła się. Cztery okręty przewozowe popłynęły z wojskiem z Kalao do Paity. Jenerał Lamar miał wsiąść na pokład galioty Liberty, aby stanął na czele wojska, o którym mówią, że najdzie południowe granice rzeczypospolitej. Wszyscy cudzoziemcy w Limie zmuszeni byli iść z broń. Kongres upoważnił władzę wykonawczą zaciągnąć nadzwyczaj-

nej pożyczki milion dolarów, na opędzenie kosztów wojny. Kongres uchwalił także, aby puszczone były w obieg pieniądze papierowe. Z resztą uzbrajają mocno wyprawę do najścia kraju. Alarm powszechnie się rozszedł i eskadra, która wypłynąć miała, przeznaczona jest do blokowania naszej przystani. Admirał oświadczył, iż wnijdzie aż na rzekę, która przez miasto płynie.

(Podp.) Arturo Sandez.

Następujące depeze przesłał Komendant armii południowej do Ministra wojny Kolumbii: »Mam zaszczyt przesłać JW. Panu gazety Limy abyś mógł rozważyć skutki powstania w Chuquisaca. Armija południowa od d. 3. Czerwca jest w pochodzie, aby najść rzeczpospolitę, i Jenerał Lemar ma rozpocząć wojnę na czele armii północnej Peruwijańskiej i poruszenia swoje stosować do działań floty, która blokować będzie Gwayakwil. Jakkolwiek ten plan najścia kraju nie jest regularny, i chociaż z pośpiechem został wykonany, przecież niewątpliwie, iż pochodzi z dawnego projektu przeciwko naszej ojczyźnie. Lecz chociaż ta zaczepka jest niesłuszna, wszelako dla odparcia onej musimy wszystkie nasze natężyć siły, jakie nam gorliwość i poświęcenie się za sprawę kraju i sławę Oswobodziciela podają. Niebawem spodziewamy się, iż owi nienawiśni nieprzyjaciele zmuszeni będą uronić łzę krwawą, nad swoim zbrodniczym napadem.

(Podp.) Jan Józef Flores.

Wielka Brytania i Irlandyja.

Podług wiadomości z Gibraltaru zarzuciła tamże w d. Września kotwicę eskadra Brazylijska, na której pokładzie znajduje się Królowa Jejmość Dona Maryja da Gloria, i w d. 5. miała popłynąć do Genui.

Rosyjski okręt admirałski la Fere Champe-noise stał jeszcze w d. 26. z. m. w Gibraltarze.

Podług Kuryjera, nadeszły do Londynu depeze przez Rosyjskiego gońca od Lorda Hajtesbury datowane z Odessy d. 28. Sierpnia. Zawierają powiększej części wiadomości znane już na stałym lądzie: jakoto o uporczywej obronie Warny, niebezpiecznem rabieniu Xięcia Myszczykowa, śmierci Jenerała Benkendorfa (brata Xięcia Lieven) powiększaniu się chorób w wojsku Rosyjskiem, i o klęsce Jenerała Rudiger pod Szum-

ła, gdy za daleko posunął się w pogoń za korpusem Tureckim, który wprzód był odpart. W tej potyczce utracić miał 200 ludzi i jedno działo.

W Admiralicji odebrano także doniesienie od Admirala Kodryngtona a w wydziale spraw zewnętrznych dopesze od P. Stratford Kanninga. Pierwszy donosi o znanej już konwencji z Paszą Egiptu względem wyciągnięcia wojsk z Morei, a P. Stratford Kanning pisze z Zanty pod d. 29. Sierpnia, że niebawem popłynie do Egiptu, dokąd rząd Grecki przenosi swoją siedzibę z powodu panujących chorób w Poros. (D. A.)

Francyja.

Ostatnie doniesienia z Lunevillu z d. 14. Września zawierają obszerne opisanie o obrótach wojska, które Król sam swoje obecnością zaszczycił. Delfin spodziewany był już na powrót d. 19. w Paryżu, gdzie się atoli nie zatrzyma, lecz zaraz uda się do St. Cloud, aby dnia następującego znajdować się mógł w St. Denis na nabożeństwie żałobnem ku pamiętce Ludwika XVIII.

List z Cherburga z d. 9. Września pisany donosi: Minister morski, w towarzystwie Dyrektora portu przybył tu wczoraj. Żadna władza nie była o tém wprzód zawiadomiona. Zaraz za przybyciem swoim oglądał P. Hyde de Neuville fregatę la Belle Gabrielle, i część kotliny, którą najtroskliwiej rozpoznawał. Dnia następującego kazał się Minister na czołnie aż do grobli portowej zawieźć, i w powrocie swoim oglądał inne roboty w przystani. Minister mógł sam osądzić potrzeby tej przystani, jakoteż stopień do którego te różne roboty doszły. Ta niespodziewana wizyta jest dobrą przepowiednią do ukończenia wielkich budowli, od wielu lat projektowanych, a które przystań Cherburga w czasie wojennym czynią ważną.

List z pokładu admirałskiego okrętu te Conquerant w zatoce Nawaryńskiej, datowany pod d. 29. Sierpnia donosi: »Ponieważ Lamproie zamysła odpłynąć do Toulonu, przeto właśnie mam tylko tyle czasu donieść W Panu, iż wszystkie okręty należące do dywizyi Kapitana Cuvillier nadeszły i zapewne dnia jutrzejszego wojska wysiedą na ląd. Najwięcej za dwa dni spodziewają się przybycia okrętów przewozowych wystanych z Egiptu po wojsko Ibrahima.« (D. A.)

Jenerał Hr. Andréossy umarł w d. 10. Września z Montauban w podróży do Castelnau dary miejsca swojego urodzenia, na zapalenie mózgu.

Dziennik *Messenger des Chambres* powtarza następujący artykuł Dziennika handlowego: »Pokazanie się siły morskiej pod sprawą Admirala Roussin przed Rio-de-Janeiro, zdaje się, że w tej stolicy wielkie sprawiło wrażenie. Dywizyja ta,

jak nas zapewniają poczyniła przygotowania do walki, a P. Mandeville udał się na ląd, aby od rządu Brazylijskiego uzyskać kategoryczną odpowiedź względem zadosyćczynienia za przykrość od dawnego czasu handlowi Francuzkiemu wyrażaną. Zwołana natychmiast rada uchwaliła, aby rząd zabrane rzece la Plata okręty z ich ładunkiem wydał lub właścicielów wynagrodził. Te przyjemną wiadomości donoszą listy z Rio-de-Janeiro z d. 12. Lipca. Jeszcze niezgodzono się na sposób w jakim to wynagrodzenie nastąpi. Przeciw-Admirał Lemarrant, który zaraz po przybyciu Przeciw-Admirala Roussin wypłynął na rzekę la Plata, zdaje się być upoważniony do szczególnych środków, aby zażalenia uspokoił, do których żegluga na tej rzece od czasu wojny między Brazyliją i Rzeczypospolitą Argentyńską dawała powody.« (G. W.)

Szwecyja i Norwegija.

Sejm, przeznaczony na Listopad, ma być niebawem stosownie do konstytucyi ogłoszony. — Ponieważ bezpieczeństwo, jakiego handel Szwedzki na morzu śródziemnem doznaje, nie potrzebuje także już obecności eskadry, przeto też powróci do kraju przed zimą, zostawiwszy jeden lub dwa okręty. (G. W.)

Niemcy.

Słychać, że Król Jmć Bawarski powróci w d. 25. Września do Bawarii, dla przyjęcia swojego dostojnego szwagra Następcy Tronu Pruskiego, który przez Tegernsee jedzie do Włoch; poczem powróci Monarcha do Berchtesgaden. (G. W.)

Królestwo Polskie.

Dnia 21. z. m. odbył się w tutejszej stolicy uroczysty obrzęd wjazdu na stolicę metropolitalną JW. JX. Jana Pawła Woronicza Arcybiskupa Warszawskiego, Prymasa Królestwa, zasłużonego Ojczyźnie, Kościołowi i literaturze. O godzinie 9 rano zgromadziło się w bardzo znacznej liczbie, Duchowieństwo świeckie i zakonne w Kościele Śgo. Krzyża. Za przybyciem JW. Arcypasterza, Kapituła metropolitalna i całe Duchowieństwo przyjęły go u drzwi Kościoła, pierwszy Prałat podał świeconą wodę, którą JW. Prymas siebie i kler bliższy pokropił. Gdy JW. Arcybiskup ubrał się w uroczysty aparat, rozpoczęła się processyja przez krakowskie przedmieście, której prócz Duchowieństwa, towarzyszyli Senatorowie, Ministrowie, Urzędnicy władz wszelkich, nauczyciele i uczniowie szkół rozmaitych, cechy z swemi chorągiewkami i mnóstwo osób wszelkiego stanu. Przez ciąg processyi brzmiały dzwony wszy-

skich Kościołów, a JW. Pasterz Krzyżem Ś. błogostawił prawowiernych. Po przybyciu do Kościoła archykatedralnego, śpiewano *Te Deum* i stosowane modlitwy, poczem JW. JX. Szaniawski Prałat Metro. powitał JW. Prymasa. Nastąpił obrzęd ucałowania ręki i powtórne modlitwy, po których odczytano Bullę Ojca Ś., poczem JW. Pasterz z zwykłą wzorową i rozculającą wymową miał Homilią. Nastąpiła wielka Msza Ś. a po niej JW. Prymas pobłogosławił wiernym przy ogłoszeniu zupełnego odpustu. W czasie Mszy Ś. liczna orkiestra złożona z pierwszych artystów i amatorów płci obojg, wykonała muzykę kompozycji Rektora Elsnera, której znaczną część a szczególnie Ofertorium nowo na tę uroczystość napisał. — O godzinie 4tej z południa JW. JX. Prymas w swym pałacu na podwału dał świetny obiad dla dostojnych osób.

Rada administracyjna Królestwa postanowieniem z d. 25. Września mianowała JP. Adama Franciszka Janowskiego, szefem bióra w Komisji rządowej sprawiedliwości, a JP. Klemensa Wesotowskiego, Sekretarzem Prezydyjalnym w téjże Komisji.

Kurs listów w zastawnych,
z d. 26. Września 1828.

Za sto Złp. w listach zastawnych bez 3ch kuponów, białych.

Przedający żądają Złp. 87 gr. 15.

Kupujący dają — 87 — 7 1/2. (K.W.)

Turecja.

Dostrzegasz Austryjaki pod napisem: »Z Konstantynopola z d. 12. Września« umieścić, co następuje:

W. Porta ogłosiła następujące wyimki z raportów Seraskiera Hussein Paszy, datowanych z Szumli d. 27. Września i 2. Września; umieszczamy przekład takowych podług oryginału, przyczem daty położone są podług wyrachowania czasu chrześcijańskiego:

Z Szumli d. 27. Sierpnia 1828.

Naczelný Wódz wojska Tureckiego, Seraskier Hussein Pasza, wystął trzy oddziały swóego wojska w następującym kierunku: Pierwszy pod dowództwem Halil Rifaat Paszy, złożony z trzech batalijonów regularnego wojska i innych milicij Tureckich, otrzymał rozkaz ruszyć przeciwko szancom nieprzyjacielskim pod Strandsza, drugi z kilku batalijonów wojska regularnego i znacznego korpusu nieregularnego wojska, pod sprawą Esaad Paszy, przeciwko fortyfikacyjom po niżej Czengalik wzniesionym, i nakoniec trzeci, pod rozkazami Alego Paszy i innych wyższych Oficerów przeciwko szancom w Eski-Stambuł. Te trzy

dywizyje ruszyły w nocy przeszłego Wtorku (d. 26. Sierpnia) między 7mą i 8mą godziną (około zgięz z północy, gdyż Turcy liczą godziny po słońca zachodzie) i w zupełnym porządku poszły przeciwko wyż wspomnionym miejscom, aby wraz na nieprzyjaciela uderzyły.«

»Pierwszy atak wojska regularnego na szaniec pod Strandsza, przy pomocy Bożej, tak był skuteczny, iż wojsko nasze wpadło do szanców, zanim czaty nieprzyjacielskie zdołały się do nich cofnąć. Wszystko, co się znajdowało w reducie między innymi i jeden Jeneral*) zginęli w nię. Sześć dział wielkiego wagomiaru i sześć wozów amunicyjnych wpadły w ręce zwycięzców i zostały zaraz do głównej kwatery w Szumli odprawzone. Nieprzyjaciel zebrał potęm większą siłę z głównego obozu, chcąc, te szanice znowu odebrać. Przepuścić szturm trzy razy, lecz zawsze został przez waleczność i męstwo Muzułmanów odparty. Bardzo znaczna jest strata, którą Rossyjanie w każdym z tych ataków ponieśli. Nakoniec widząc, iż niczego nie dokażą przeciwko waleczności i energii wojska Tureckiego, postanowili cofnąć się.«

»Szanice pod Czengalik były także pod ten sam czas atakowane i zdobyte. Ze czterech batalijonów nieprzyjacielskich tylko sześćdziesiąt ludzi uszło; reszta poległa na placu; przyczem wzięto jedno działo i trzy wozy amunicyjne.

»Osada szanców w Eski-Stambuł nie czekała za nim na nią uderzą. Nie chcąc się bronić, zabrała działa, szanice zapaliła i cofnęła się spieszenie do głównego obozu.«

»Tym sposobem te trzy ważne pozycyje, które nieprzyjaciel z taką starannością umocnił, zostały przez wojsko Muzułmanów zdobyte, osadzone i droga do Szumli oswobodzona. Pomiedzy nieprzyjacielskimi zabitymi znajduje się wielka liczba znamienitych Oficerów i osób wysokiego stopnia.«

»Po takiej stracie cofnęło się wojsko Rossyjskie zapaliwszy po téj strony i niedaleko Velibey wzniesione warownie.«

»Seraskier Pasza dowiedziawszy się, iż nieprzyjaciel skrupia się znowu po wyżej Czengalik, wystął tamże oddział wojska dla osadzenie téj wsi; coteż do skutku przywiedziono.«

»Seraskier donosi dalej, iż zamysła z odniesionego nad nieprzyjacielem zwycięstwa więcoj korzystać.«

Z Szumli d. 2. Września.

»Seraskier Hussein Pasza wystął zesztęj Nie-

*) Jeneral Major Baron Wrede; porównaj raporta Rossyjskie o tém zdarzeniu.

dzieli (d. 31. Sierpnia) dywizyją jazdy 7,000 ludzi, pod komendą Beglerbega Alisza Paszy, aby obóz nieprzyjacielski w tyle niepokoił. Dowódca ten poszedł ku Jenibazar, cztery godziny drogi od Szunli i gdy uderzył raptownie na mały obóz nieprzyjacielski znajdujący się pod tym miastem, rozpoczęła się potyczka, trwająca cztery godziny i skończyła się przy pomocy Najwyższego chwalebnie dla oręza Otomańskiego. Korpus nieprzyjacielski został odparty i zmuszony cofnąć się do przyległego lasu. W tej potyczce utracił nieprzyjaciel przeszło dwieście ludzi w zabitych i dwadzieścia jeńców; znaczna ilość koni jazdy i przeszło dwieście sztuk bydła dostały się w moce naszą i podzielono je między wojsko. Sto wozów z żywnością spalono.*

»Dnia następującego wojska nasze powracając napotkały na oddział 120 Rossyjskich ułanów, którzy otoczeni, połowa z nich zabita, a reszta w niewolę została zabrana. Między jeńcami znajduje się trzech Oficerów i jeden Kommissarz. Gdy się ich pytano, zeznali, iż przed jakimś czasem wysłani byli z głównej kwatery Feldmarszałka do Sylistryi, z żołdem dla wojska przed tą twierdzą obozującego, i teraz powracając do Jenibazar, wpadli nam w ręce. W tej potyczce zabraliśmy 120 koni i przeszło pięćset worków (250,000 piastrow) pieniędzy, które natychmiast między wojsko zostały podzielone. Zabrano także wszystkie listy, rachunki i inne papiery, znalezione przy Kommissarzu, które Seraskier posłał W. Porcie.*

»Nieprzyjaciel opuścił szanice pod Merasz, Velibey i Timurdszi, i cofnął się o godzinę drogi od tych miejsc. Seraskier zajęty jest ciągle rozkazami w celu uszkodzenia nieprzyjacielowi*»

Do stolicy nadchodzą ciągle wojska z Azji, przeznaczone dla drugiego odwodowego wojska, które zbiera się pod osobistym dowództwem W. Sułtana, pod Ramis Cziflik i wynosić ma 40,000 ludzi. Oprócz Bostandżów, gwardyi W. Sułtana, wyruszy jeszcze do tego wojska prawie 8,000 znajdujących się tu regularnych żołnierzy. Przedniejsi Ministrowie i urzędnicy kraju, idąc za przykładem Kajmakana Paszy, który własnym kosztem pułk formuje, obowiązali się dostawić małe kontyngensy i utrzymywać je w czasie wojny. W. Sułtan chce wynagrodzić tych, którzy się w tej wojnie szczególnie przez waleczność odznaczają, postanowił kazać bić medale złote i srebrne, które oprócz cyfry cesarskiej mieć będą napis: *Za waleczność*, i noszone będą na piersiach.

W pierwszych dniach tego miesiąca od-

dział floty Rossyjskiej stojącej pod Warną, pokazaniu się kilku okrętów tejże przy wnieściu do Bosforu, zamysłał wysadzić wojsko pod Ineada na brzegu Azyjatyckim morza czarnego. Na alarm z tego powodu rozniesiony pośpieszył także Seraskier Chosrew Pasza, na czele dwóch tysięcy milicij; atoli nim jeszcze tamże przybył, Rossyjanie zburzywszy bateryje o 9 działach pod Ineada, i nabrawszy wody znowu się oddalili.*) Od tego czasu nie tylko wszystkie pocztę wzdłuż brzegów morza czarnego znacznie wzmocniono, lecz także na flocie stojącej przy wnieściu do Bosforu wielka panuje czynność i Sułtan Machmud udał się przed kilka dniami na pokład tejże, aby się przekonał o stanie ludzi i czynności Oficerów.

Względem utrzymania spokojności publicznej i porządku w stolicy i ceny żywności ścisły panuje dozór; kilka piekarzy, którzy sprzedawali chleb mniejszy od przepisanej wagi, zostali według zwyczaju ukarani. Te, i inne przykłady surowości nie tylko każdemu występłowi i nieporządkowi dotąd zapobiegały, ale wszystkie ceny żywności w miernym stopniu utrzymywały.

Chiny.

Dziennik Angielski wychodzący w Kantonie: *The Canton-Register*, zawięra, co następuje: »Brat rodzony Cesarza, iż należał do wielu intryg, został od wszystkich urzędów oddalony; Cesarz w edykcie swoim, umieszczonym w Gazecie nadwornej Pekinjskiej, zowie go publicznie »niegodnym, marnotrawnym i występnyim człowiekiem, który cały swoje życie takim był i wdawał się pochlebeami i ludzmi podytmi.« Czterdziesto buddhistycznych Xięży wskazano na śmierć, ponieważ jak edykt cesarski wyraża, pagody swoje na jaskinie rabusiów zamienili, żąd bezbronných podróżnych napadano i często zabijano. Będą ściętymi, a pagody ich z ziemią zrównane. Znamienny kupiec w Kantonie, nazwiskiem Mannhoff, zbankrutował na 1,200,000 dolarów. Bankructwo to pochodzi ząd, iż rząd Chiński żądał od niego zaległe od lat kilku cło od przywozu i wywozu towarów. — Chińska Janka, która niedawno z Tavoy (w Birma) do Kantonu zawinęła, przywiozła 100,000 skór (z piórami) z przepysznych ptaków owych okolic, które po 40 dolarów za sto sprzedano. Temi skórami ubierają suknie chińskie przeznaczone do obrzędów. — Szef faktorii Angielskiej w Kantonie, Sir William Fraser, zeszedł tamże z tego świata. (D. A.)

*) Porównaj w tej mierze Rossyjskie raporta wojenne, w Nrze. 106 Gaz. n.